

# Anna Wierzbicka

---

## Karta etyki globalnej w słowach uniwersalnych

---

Teksty Drugie : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 4 (154), 257-279

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

# Dociekania

---

## Karta etyki globalnej w słowach uniwersalnych

---

Anna Wierzbicka

---

### 1. Wprowadzenie: dlaczego karta etyki globalnej jest potrzebna

Dobrym punktem wyjścia do rozważań o karcie etyki globalnej jest, jak sądzę, cytat z Karty Ziemi (Earth Charter) opublikowanej przez UNESCO w 2000 roku<sup>1</sup> i formalnie popartej przez tysiące organizacji z całego świata:

Znajdujemy się w krytycznym momencie w historii Ziemi, w chwili, kiedy ludzkość musi wybrać swoją przyszłość. W miarę tego, jak świat staje się coraz bardziej powiązany wewnętrznie i zarazem kruchy, przyszłość kryje w sobie wielkie niebezpieczeństwo i wielkie możliwości. Żeby iść naprzód, musimy rozpoznać, że wśród wspaniałej różnorodności kultur i form życia jesteśmy jedną ludzką rodziną i jedną Ziemską wspólnotą, z jednym wspólnym losem. (s. 1)<sup>2</sup>

---

**Anna Wierzbicka** – profesor językoznawstwa na Australickim Uniwersytecie Narodowym w Kanberze. Jej książka *Semantic Primitives* (1972) stała się punktem wyjścia dla budowy języka uniwersalnego znanego jako „NSM” (od „Natural Semantic Metalanguage”). W roku 2010 ten język uniwersalny został uhonorowany Nagrodą Fundacji Nauki Polskiej w Polsce i Nagrodą Dobruszyna w Rosji. Jej najnowsze książki to *Imprisoned in English* (Oxford University Press 2014) i *Words and Meanings* (z Cliffem Goddardem, również OUP 2014).

---

1 UNESCO The Earth Charter, 2000.

2 Przekład wszystkich cytatów – A.W.

Jak podkreślono dalej we wprowadzeniu do Karty Ziemi, musi ona mieć wymiar etyczny. Dlatego końcowy akapit wstępu brzmi tak: „Pilnie potrzebujemy wspólnej wizji podstawowych wartości, które mogłyby dać podstawę moralną wyłaniającej się wspólnocie światowej” (s. 1). Trudno się więc dziwić, że kiedy w ostatniej dekadzie XX wieku toczyły się prace nad Kartą Ziemi, postępowały one równoległe z pracą nad deklaracją etyki globalnej.

W istocie, pojawiło się w tym okresie wiele dokumentów inspirowanych, jak się wydaje, przez Dalajlamę, mających na celu sformułowanie etyki globalnej. Założenie widoczne w tych dokumentach było takie, że nie może być poprawy w porządku świata bez globalnej etyki. W tym, co pisał sam Dalajlama, można widzieć wielką troskę o to, co nazywa on „podstawowymi zasadami etycznymi”<sup>3</sup> i „podstawowymi ludzkimi wartościami”<sup>4</sup>. W książce Dalajlamy *Etyka na nowe tysiąclecie* zostało to sformułowane tak:

W przeszłości, szacunek, jaki ludzie mieli dla religii, oznaczał, że zachowania etyczne były utrzymywane przez większość ludzi trzymających się tej czy innej religii. Ale teraz już tak nie jest. Musimy więc znaleźć jakiś inny sposób na ustalenie podstawowych zasad etycznych. (s. 2)

Kluczowe pytanie dla Dalajlamy jest takie: „Jak [...] mamy uczyć nasze dzieci moralności?”<sup>5</sup>. Ale chociaż wychowanie etyczne dzieci jest niewątpliwie sprawą ogromnej wagi, karta formułująca podstawowe ludzkie wartości i podstawowe zasady etyczne jest oczywiście potrzebna na wszystkich poziomach. Jak to ujmuje Deklaracja na rzecz Etyki Globalnej<sup>6</sup>, „ludzkość potrzebuje nie tylko programów politycznych i działań, potrzebuje ona nadziei, celów, ideałów, standardów”.

Według tej i następnych wersji deklaracji podstawę dla etyki globalnej można znaleźć we wspólnym jądrze nauk moralnych zawartych w religiach świata. Jak to ujęto w wersji deklaracji z roku 1993, „już teraz istnieje konsensus wśród różnych religii, który może stać się podstawą dla etyki globalnej – minimalny konsensus na najgłębszym poziomie, dotyczący wiążących

3 Bstan-dzin-rgya-mtsho, Dalai Lama XIV, *Ethics for the New Millennium*, Riverhead Books, New York 1999, s. 27. Wydanie polskie: *Etyka na nowe tysiąclecie*, Politeja, Warszawa 2000.

4 Tamże, s. 185.

5 Tamże, s. 185.

6 Declaration Toward a Global Ethics, Parliament of the World's Religions, Chicago 1992, s. 3.

wartości, nienaruszalnych standardów i fundamentalnych zasad”<sup>7</sup>. Ten minimalny konsensus może „dać nam podstawę moralną dla lepszego porządku świata w sferze indywidualnej i moralnej”<sup>8</sup>.

Odwołując się do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych z 1948 roku, Deklaracja na rzecz Etyki Globalnej<sup>9</sup> stwierdza, że „to, co było proklamowane formalnie na poziomie praw, chcemy teraz potwierdzić i pogłębić z perspektywy etyki: chodzi o pełną realizację godności osoby ludzkiej, wolności, wrodzonej równości wszystkich ludzi, i nieodzownej wzajemnej solidarności wszystkich ludzi”.

## 2. Karta etyki globalnej musi być przekładalna na wszystkie języki

Mówiąc o programie etyki globalnej, musimy rozróżnić, przynajmniej na początku, dwa aspekty: treść i język, w którym ta treść zostaje sformułowana. Jeśli chodzi o treść etyki globalnej, trudno chyba nie zgodzić się z Dalajlamą, że „jest wątpliwe, czy moglibyśmy znaleźć lepszą drogę niż zwrócić się ku podstawowym dyrektywom etycznym sformułowanym nie tylko [...] przez wielkie religie świata, ale także przez humanistyczną tradycję filozoficzną”<sup>10</sup>. Jeśli jednak chodzi o *język* etyki globalnej, są podstawy, by myśleć, że **możemy** teraz znaleźć lepsze słowa i sposoby mówienia niż tradycyjne, ponieważ mamy do dyspozycji wiedzę o jądrze pojęciowym, które jest wspólne różnym językom świata i na którym opierają się różne tradycje religijne, kulturalne i filozoficzne.

Z tej perspektywy najbardziej uderzające sformułowanie pojawia się we wczesnej wersji Deklaracji, która została w 1993 roku przyjęta przez Parlament Religii Świata. Chodzi mi o punkt 6: „To musi być Deklaracja sformułowana w języku, który jest OGÓLNIIE ZROZUMIAŁY, który unika wyrażen technicznych i który jest przekładalny na inne języki”<sup>11</sup>.

Świadomość fundamentalnego znaczenia przekładalności w dialogu etycznym angażującym cały świat ma swoje źródło, jak się wydaje, w myśleniu Dalajlamy i wiąże się najwidoczniej z jego osobistym doświadczeniem

7 Declaration Toward a Global Ethics, Parliament of the World's Religions, Chicago 1993, s. 4.

8 Tamże.

9 Wersja ostateczna Declaration Toward a Global Ethics, z 1993 roku, s. 6.

10 Bstan-dzin-rgya-mtsho, Dalai Lama XIV, *Ethics for the New Millennium*.

11 Wczesna wersja Declaration Toward a Global Ethics, z 1992 roku, s. 1.

życiowym: jako tybetański mnich buddyjski żyjący latami na wygnaniu w Indiach i próbujący wciąż komunikować się z całym światem doświadczył on do głębi trudności w porozumiewaniu się z ludźmi z różnych kręgów kulturowych i językowych i najwidoczniej dobrze te doświadczenia przemyślał. Jego własne myślenie o sprawach etycznych zostało oczywiście ukształtowane przez tybetański buddyzm. W swojej książce *Etyka na nowe tysiąclecie*<sup>12</sup> Dalajlama pisze o tym tak:

Moim celem było apelować o podejście do etyki oparte na zasadach uniwersalnych raczej niż religijnych. [...] W tym kontekście wyłonił się szczególnie problem wynikający z faktu, że trudno jest oddać w nowoczesnych językach cały szereg terminów tybetańskich, które wydawały się konieczne. [...] Staralem się wyjaśnić te terminy w taki sposób, żeby mogły one być zrozumiałe dla czytelników nie specjalistów, a także, **żeby mogły być oddane jasno w innych językach.**

Uczonym europejskim i anglojęzycznym jest zapewne trudniej uświadomić sobie, że używane przez nich podstawowe terminy etyczne nie mają odpowiedników w innych językach. Na przykład mało kto piszący o etyce po angielsku jest świadomy, że wyrażenia takie jak „inalienable freedom” albo „intrinsic dignity of the human person” nie są przekładalne na inne języki świata i że nawet pojedyncze słowa, takie jak *dignity*, *freedom*, *equality* i *integrity* – a nawet *right* i *wrong* – nie mają swoich odpowiedników w większości języków świata. Taka aspiracja, żeby sformułować deklarację etyki globalnej, która *byłaby* przekładalna, jest godna podziwu. Jednakże bez wkładu ze strony semantyki porównawczej ci, którzy formułowali ostateczną wersję deklaracji, nie mogli dobrze wiedzieć, których słów można a których nie można użyć, kiedy chce się stworzyć dokument przekładalny na inne języki świata (jak również zrozumiały dla czytelników niespecjalistów).

Autorzy kolejnych wersji Deklaracji na rzecz Etyki Globalnej najwidoczniej starali się unikać angielskiego języka technicznego, a nawet zróżnicowanego słownictwa angielskiego w ogóle. Dlatego zapewne dużą rolę odgrywają w tych dokumentach przymiotniki *humane* i *inhumane* (z grubsza, *ludzki* i *nieludzki*), a także przysłówki *humanely* i *inhumanely*. Na przykład jedna z Zasad Etyki Globalnej zawartych w Deklaracji głosi, że „każda istota ludzka musi być

12 Bstan-dzin-rgya-mtsho, Dalai Lama XIV, *Ethics for the New Millennium*, s. 11.

traktowana *humanely*, czyli z grubsza biorąc, „po ludzku”<sup>13</sup>. W zasadach tych czytamy też, że „Wobec wszelkiej «nieludzkości» [*inhumanity*] nasze przekonania religijne i etyczne wymagają, żeby *każda istota ludzka była traktowana po ludzku [humanely]!*”.

Ale słowa *humane* i *inhumane* nie mają swoich odpowiedników w wielu językach świata i nie zawsze są przekładalne.

Tak więc, żeby sformułować wiarygodną kartę etyki globalnej, musimy zrezygnować z takich słów angielskich jak *humane* i *inhumane*, a także ze słów łatwo przychodzących na myśl w tym kontekście, jak *violence* i *non-violence*, *tolerance*, *respect*, *fairness* itd. Musimy również zrezygnować z „wielkich” słów angielskich, jak *exploitation* i *discrimination*, *degradation* i *domination*<sup>14</sup>.

W istocie, jak postaram się pokazać w mojej własnej karcie etyki globalnej, potrzebujemy w zasadzie tylko sześćdziesięciu pięciu słów, które sprawdziły się w badaniach empirycznych jako słowa „uniwersalne”, tzn. mające swoje odpowiedniki semantyczne we wszystkich językach świata. Lista tych słów, w wersji polskiej i angielskiej, została przedstawiona w Tabeli 1. Poza tymi jednostkami elementarnymi (znanymi w literaturze anglojęzycznej jako „semantic primes”) potrzebujemy jeszcze tylko garstki uniwersalnych ale nieelementarnych „cegiełek myślowych” (tzn. „molekuł semantycznych”), takich jak ‘mężczyźni’, ‘kobiety’, ‘dzieci’, ‘zabić’ i ‘Ziemia’<sup>15</sup>.

### 3. Program badawczy NSM (Natural Semantic Metalanguage)

#### 3.1. „Alfabet myśli ludzkich”

Lista słów niedefiniowalnych i zarazem uniwersalnych, która wyłoniła się z badań empirycznych nad językami świata, znajduje się w Tabeli 1.

13 Declaration Toward a Global Ethics z 1993 roku, s. 7.

14 K. Stolznov *Key Words in the Discourse of Discrimination: A Semantic Analysis*, PhD Dissertation, University of New England 2007.

15 Zob. A. Wierzbicka *Semantics: Primes and Universals*, Oxford University Press, Oxford 1996; A. Wierzbicka *Imprisoned in English: The Hazards of English as a Default Language*, Oxford University Press, Oxford 2014; C. Goddard, A. Wierzbicka *Meaning and Universal Grammar: Theory and Empirical Findings*, eds. C. Goddard, A. Wierzbicka, John Benjamins, Amsterdam 2002, 2 vols.; C. Goddard, A. Wierzbicka *Words and Meanings: Lexical Semantics Across Domains, Languages, and Cultures*, Oxford University Press, Oxford 2014; A. Wierzbicka ‘Can There Be Common Knowledge Without a Common Language? German Pflicht versus English Duty, „Common Knowledge” 2015 vol. 21, no. 1.

Tabela 1. Pojęcia elementarne i uniwersalne (wersje polska i angielska)

1. JA, TY, KTOŚ, COŚ, LUDZIE, CIAŁO, RODZAJ, CZĘŚĆ	I, YOU, SOMEONE, SOMETHING~THING, PEOPLE, BODY, KIND PART
2. TEN, TEN SAM, INNY	THIS, THE SAME, OTHER~ELSE
3. JEDEN, DWA, DUŻO, NIEKTÓRE, WSZYSTKIE	ONE, TWO, MUCH~MANY, LITTLE~FEW, SOME, ALL
4. DOBRY, ZŁY, DUŻY, MAŁY	GOOD, BAD, BIG, SMALL
5. WIEDZIEĆ, MYŚLEĆ, CHCIEĆ, CZUĆ, WIDZIEĆ, SEYSZEĆ	KNOW, THINK, WANT, FEEL, SEE, HEAR
6. POWIEDZIEĆ~MÓWIĆ, SŁOWO, PRAWDA	SAY, WORDS, TRUE
7. ROBIĆ, STAĆ SIĘ, RUSZAĆ SIĘ	DO, HAPPEN, MOVE
8. BYĆ (GDZIEŚ), BYĆ, BYĆ (KIMŚ/CZYMS), (COŚ) JEST MOJE	BE (SOMEWHERE), THERE IS, BE (SOMEONE/SOMETHING), (SOMETHING) IS MINE
9. ŻYĆ, UMRZEĆ	LIVE, DIE
10. KIEDY~CZAS, TERAZ, PRZEDTEM, POTEEM, DŁUGO, KRÓTKO, PRZEZ PEWIEN CZAS, CHWILA	WHEN~TIME, NOW, BEFORE, AFTER, A LONG TIME, A SHORT TIME, FOR SOME TIME, MOMENT
11. GDZIE~MIEJSCE, TUTAJ, NAD, POD, DALEKO, BLISKO, STRON, DOTYKAĆ	WHERE~PLACE, HERE, ABOVE, BELOW, FAR, NEAR, SIDE, INSIDE, TOUCH
12. NIE, MOŻE, MÓC, BO, JEŻELI, BARDZO, WIĘCEJ, TAK JAK	NOT, MAYBE, CAN, BECAUSE, IF, VERY, MORE, LIKE

Przedstawiony tu zestaw sześćdziesięciu pięciu pojęć elementarnych i zarazem uniwersalnych to owoc wieloletnich badań, zainaugurowanych w książce *Semantic Primitives*<sup>16</sup>, które kontynuowałam w ciągu ostatnich paru dziesięcioleci w współpracy z Cliffem Goddardem i innymi kolegami w Australii i poza nią. Program ten znany jest pod nazwą NSM (Natural Semantic Metalanguage). Założenie jest tutaj takie, że pojęcia niedefiniowalne, które pojawiają się jako słowa we wszystkich badanych z tej perspektywy językach świata, dają nam neutralny metajęzyk dla opisu wszelkich znaczeń i myśli ludzkich, w jakimkolwiek języku etnicznym znaczenia i myśli te są wyrażone.

Nie chodzi tu jednak tylko o same słowa, ale także o składnię tych słów, tzn. ich możliwości kombinatoryczne.

16 A. Wierzbicka *Semantic Primitives*, Athenäum Verlag, Frankfurt am Main 1972.

Zilustruję to na przykładzie fundamentalnych dla mojego tematu – etyki – pojęć ‘dobry’ i ‘zły’. Badania empiryczne nad wieloma językami świata wskazują, że pojęcia te można znaleźć w każdym języku, w postaci konkretnych słów, takich jak *dobry* i *zły* w języku polskim czy *good* i *bad* w języku angielskim.

Jednocześnie w każdym z badanych języków odpowiedniki słów *dobry* i *zły* są uwikłane w rozmaite sieci frazeologiczne i leksykalne i mają najrozmaitsze cechy idiosynkratyczne. Żeby ustalić, co jest naprawdę wspólne dla tych pojęć w skali uniwersalnej, w programie NSM wykorzystujemy tzw. konteksty kanoniczne. Dla zilustrowania kontekstów kanonicznych dla pojęć ‘dobry’ i ‘zły’ posłużą następujące przykłady:

Jest dobrze, jeśli ktoś tak robi.

Jest źle, jeśli ktoś tak robi.

Jeśli ja to zrobię, ludzie mogą powiedzieć o mnie coś złego.

Jeśli ty to zrobisz, ludzie mogą myśleć o tobie coś złego.

On chciał zrobić dla ciebie coś dobrego.

On chce ci zrobić coś złego.

Może ci się stać coś bardzo złego.

To będzie dobrze dla ciebie.

Coś złego stało się w tym miejscu.

To bardzo dobrze.

To bardzo źle.

Nie jest to pełna lista kontekstów kanonicznych dla pojęć ‘dobry’ i ‘zły’, ale myślę, że jest wystarczająca dla celu, o który chodzi: jak identyfikować pojęcia uniwersalne, które występują we frazeologicznych i leksykalnych uwikłaniach lokalnych.

Z badań nad wieloma językami wynika, że zdania kanoniczne, takie jak te zacytowane tutaj, są przekładalne i znaczą to samo we wszystkich językach, które były pod tym względem testowane.

### 3.2. Źródła historyczne

Termin „alfabet myśli ludzkich” pochodzi nie od badaczy z kręgu NSM, ale od Leibniza, którego badacze ci uważają za swojego intelektualnego przodka. W nieopublikowanych za jego życia rękopisach Leibniz pisał m.in. tak<sup>17</sup>:

17 A. Wierzbicka *The Common Language of All People: The Innate Language of Thought*, „Problems of Information Transmission” 2011 no. 47 (4), s. 380-399.



- a. Gdyby nie istniało nic, co jest zrozumiałe samo przez się, w ogóle nie byłibyśmy w stanie nie zrozumieć. To, co można zrozumieć poprzez coś innego, może być zrozumiałe tylko na tyle, na ile rozumiała jest ta druga rzecz, i tak dalej. Możemy dlatego uznać, że coś zrozumieliśmy tylko wtedy, kiedy rozbiliśmy to na części zrozumiałe same przez się<sup>18</sup>.
- b. Alfabet myśli ludzkich to katalog pojęć, które są zrozumiałe same przez się i z których połączeń powstają wszelkie inne idee.

Jak nieraz wskazywali komentatorzy, sam Leibniz nigdy nie przedstawił nawet hipotetycznej listy pojęć elementarnych. Jak pisał np. Gottfried Martin w swojej książce o Leibnizu, *Leibniz: Logic and Metaphysics*<sup>19</sup>, „ten program byłby bardziej przekonujący, gdyby można mieć jakieś wyobrażenie o tym, jak mogłaby wyglądać tablica pojęć fundamentalnych”.

W latach 60. program ten został przypomniany przez profesora Uniwersytetu Warszawskiego Andrzeja Bogusławskiego<sup>20</sup> i ta właśnie wizja stała się punktem wyjścia dla programu badań znanego obecnie jako NSM. W odróżnieniu od Leibniza, który jak wskazywali jego komentatorzy, nigdy nie przedstawił nawet hipotetycznych list pojęć elementarnych, program NSM rozwijał się, można powiedzieć, przez ciąg takich hipotetycznych list – poczynając od czternastu w mojej książce *Semantic Primitives* do obecnych sześćdziesięciu pięciu.

### 3.3. Uniwersalne Molekuły Semantyczne i „Język Minimalny”

Badania prowadzone w ramach metodologii NSM prowadzą do wniosku, że poza sześćdziesięcioma pięcioma uniwersalnymi jednostkami elementarnymi istnieją jeszcze inne słowa uniwersalne, które odgrywają istotną rolę jako swego rodzaju „cegiełki semantyczne” dla budowania znaczeń jeszcze bardziej złożonych<sup>21</sup>. Takich uniwersalnych molekuł semantycznych jest, jak

18 G.W. Leibniz *Opusculs et fragments inédits de Leibniz*, Georg Olms, Hildesheim 1903 (repr. Presses Universitaires de France, Paris 1961), s. 430.

19 G. Martin *Leibniz: Logic and Metaphysics*, Barnes & Noble, New York 1964, s. 25.

20 A. Bogusławski *On Semantic Primitives and Meaningfulness*, w: *Sign, Language, Culture*, eds. A. Greimas [et al.], Mouton, The Hague 1970, s. 193-152.

21 Zob. C. Goddard *Semantic molecules and semantic complexity: (with special reference to "environmental" molecules)*, „Review of Cognitive Linguistics” 2010 no. 8.1, s. 123-155; C. Goddard, A. Wierzbicka *Words and Meanings...*

się obecnie wydaje, parędziesiąt. W proponowanej przeze mnie karcie etyki globalnej będę odwoływać się tylko do sześciu takich molekuł. Są to słowa 'mężczyźni', 'kobiety', 'dzieci', '(żywe) stworzenia', 'ziemia' i 'zabić'.

Razem słowa niedefiniowalne i molekuły semantyczne dają nam swego rodzaju „język minimalny”, w którym można porozumiewać się w skali globalnej, poza specyfiką pojęciową różnych tradycji kulturowych.

#### 4. Karta etyki globalnej

Przechodzę teraz do przedstawienia karty etyki globalnej w wersji proponowanej przeze mnie i wykorzystującej wyłącznie słowa uniwersalne. Podzieliłam ten dokument na dwie części: najpierw (4.1) przedstawiam zasady wprowadzone w ramie „jest bardzo źle, jeśli...”, a następnie (4.2) zasady wprowadzone w ramie „dobrze jest, jeśli...”. Pierwsza część będzie z kolei podzielona na dwie podgrupy, jedna dotycząca tego, co ludzie chcą robić w stosunku do innych, a druga tego, jak ludzie **myślą** o innych. Ponumeruję wszystkie normy kolejno, od 1 do 25, a wszystkie grupy oznaczę dużymi literami, od [A] do [F].

##### 4.1. Normy negatywne: „JEST BARDZO ŹLE, JEŚLI...”

Zacznę od czterech ważnych norm związanych z „bardzo złymi rzeczami”, które ludzie chcą robić. Podobnie jak cała proponowana przeze mnie karta etyki globalnej, te cztery normy zostaną sformułowane w Języku Minimalnym. Ponieważ przedstawiam ten tekst po polsku, będzie to polska wersja Języka Minimalnego, czyli Polszczyzna Minimalna. Kiedy przedstawiałam ten tekst po angielsku, była to oczywiście wersja angielska, znana jako Minimal English. Ale wszystkie takie wersje minimalne są ekwiwalentnymi wariantami jednego języka, który będę tutaj określać jako Język Minimalny.

##### [A] JEST BARDZO ŹLE, JEŚLI LUDZIE CHCĄ...

[1] Jest bardzo źle, jeśli ludzie chcą robić bardzo złe rzeczy innym ludziom.

[2] Jest bardzo źle, jeśli ludzi chcą zabijać innych ludzi.

[3] Jest bardzo źle, jeśli mężczyźni chcą robić bardzo złe rzeczy kobietom.

[4] Jest bardzo źle, jeśli ludzie chcą mówić dużo rzeczy innym ludziom, jeśli wiedzą, że te rzeczy to nieprawda.

W celach czysto mnemotechnicznych można by oznaczyć te cztery normy słowami takimi jak „nienawiść”, „mord”, „gwałt” i „kłamstwa”, ale to nie jest zupełnie to, o co chodzi. W istocie tego, o co chodzi, nie da się uchwycić pojedynczymi słowami, można to tylko wyrazić w prostych i uniwersalnych słowach Języka Minimalnego.

Z czterech norm przedstawionych powyżej ostatnia może wydawać się bardziej kontrowersyjna niż pozostałe trzy: czy kłamstwa dadzą się porównać do nienawiści, mordu lub gwałtu? Oczywiście to kwestia dyskusyjna, warto jednak podkreślić, że nie chodzi tutaj o małe kłamstwa ani nawet o jednostkowe wypadki mówienia nieprawdy w sprawach ważnych. Chodzi tu raczej o miejsca i okresy pogrążone w zakłamaniu, takie jak Niemcy hitlerowskie, Europa Wschodnia za czasów komunistycznych albo obecnie Rosja Putina.

Użyłam w tych czterech normach sformułowania: ludzie *chcą robić* raczej niż ludzie *robią*, ponieważ wydaje mi się, że to jest kluczowa różnica między perspektywą prawną (w szerokim sensie tego słowa) a perspektywą etyczną, tj. perspektywą wartości i ideałów. Celem praw i konwencji może być powodowanie, żeby ludzie *nie robili* bardzo złych rzeczy innym ludziom, ale ideał etyczny jest taki, żeby ludzie *nie chcieli* robić bardzo złych rzeczy innym ludziom. Jak to ujęto w wersji Deklaracji na rzecz Etyki Globalnej z 1992 roku, w części zatytułowanej „Transformacja Świadomości”, chodzi tutaj nie o same czyny, ale i o „wewnętrzne nastawienie” ludzi („*inner orientation*”).

Jak ta część Deklaracji (razem z tytułem) ilustruje, „wewnętrzne nastawienie” dotyczy zarówno „umysłu”, jak i „serca”, tzn. w Języku Minimalnym, ‘myślenia’, ‘chcienia’ i ‘czucia’. Pierwsze cztery przedstawione tutaj normy ([A]) są sformułowane w terminach ‘myślenia’, natomiast następny zestaw ([B]) – w terminach ‘chcienia’. (Normy dotyczące ‘uczuc’ pojawią się później).

**[B] JEST BARDZO ŹLE, JEŚLI LUDZIE MYŚLĄ TAK...**

[5] Jest bardzo źle, jeśli ludzie tak myślą o jakichś innych ludziach: „Ludzie tego rodzaju to nie są ludzie tacy jak inni ludzie, oni są poniżej innych ludzi”.

- [6] Jest bardzo źle, jeśli ludzie tak myślą o jakichś innych ludziach:  
„Ludzie tego rodzaju to nie są ludzie tacy jak inni ludzie, oni są ponad innymi ludźmi”.
- [7] Jest bardzo źle, jeśli mężczyźni tak myślą o kobietach:  
„Są dwa rodzaje ludzi, jeden rodzaj to mężczyźni, ludzie tego rodzaju są ponad ludźmi tego drugiego rodzaju, ludzie tego drugiego rodzaju to kobiety”.
- [8] Jest bardzo źle, jeśli ludzie tak myślą o jakichś ludziach:  
„Ludzie tego rodzaju to źli ludzie”.
- [9] Jest bardzo źle, jeśli ludzie tak myślą o innych ludziach:  
„Ja nie jestem jak inni ludzie.  
Inni ludzie robią bardzo złe rzeczy, ja nie robię bardzo złych rzeczy”.
- [10] Jest bardzo źle, jeśli ludzie często tak myślą o wielu rzeczach:  
„To nie jest moje, to jest kogoś innego, chcę, żeby to było moje”.

Dla celów mnemotechnicznych normy w grupie [B] można wiązać ze słowami takimi jak „Untermensch”, „Übermensch”, „seksizm”, „rasizm”, „superbia” i „chciwość”, ale znowu takie słowa mogą być tylko pewnymi sygnałami wywoławczymi. To, o co naprawdę chodzi, da się wyrazić tylko w Języku Minimalnym, a nie w złożonych semantycznie i nacechowanych kulturowo „wielkimi” słowami wziętymi z angielskiego, niemieckiego czy z łaciny.

#### 4.2. Normy pozytywne: JEST DOBRZE, JEŚLI...

Przechodząc teraz do norm ‘pozytywnych’, warto najpierw zwrócić uwagę na asymetrię tych dwóch rodzajów norm: „jest bardzo źle, jeśli...” i „jest dobrze, jeśli...”. Wyjaśnienie tej asymetrii jest takie, że karta etyki globalnej powinna, jak sądzę, zdecydowanie odrzucić wielkie zła związane z nienawiścią, zabijaniem, gwałtem, i zakłamaniem. Jeśli chodzi natomiast o ideały pozytywne, większy sens ma, jak się wydaje, sformułowanie celów skromniejszych, bardziej osiągalnych dla wielu („dobrze jest jeśli...”), niż ideałów wyższych, ale za to zapewne mniej osiągalnych („jest bardzo dobrze, jeśli...”).

##### 4.2.1. ‘Dobra wola’: JEST DOBRZE, JEŚLI LUDZIE CHCĄ...

Rozpaczynam część II karty (normy pozytywne) od dwóch bardzo ogólnych ideałów, które mogą przywieść na myśl polskie słowa takie jak *miłość*

i *życzliwość* i angielskie słowa takie jak *love* i *kindness*, ale które znowu nie przylegają dokładnie do żadnych takich słów. W Języku Minimalnym można je wyrazić tak, jak pokazuje grupa [C]:

[C] JEST DOBRZE, JEŚLI LUDZIE CHCĄ...

[11] Jest dobrze, jeśli ludzie chcą robić dobre rzeczy dla innych ludzi.

[12] Jest dobrze, jeśli ludzie chcą, żeby dobre rzeczy działały się innym ludziom.

O ile normy w grupie [C] dotyczą tego, czego ludzie **chcą**, normy w grupie [D] dotyczą tego, czego ludzie **nie chcą**.

[D] JEST DOBRZE, JEŚLI LUDZIE NIE CHCĄ...

[13] Jest dobrze, jeśli ludzie nie chcą robić złych rzeczy innym ludziom.

[14] Jest dobrze, jeśli ludzie nie chcą, żeby złe rzeczy działały się innym ludziom.

W tym wypadku jednakże potrzebne są, jak się wydaje, również normy bardziej szczegółowe, poza szerokimi uogólnieniami zawartymi w punktach [13] i [14]. Kiedy mówimy „dobrze jest, jeśli ludzie chcą robić dobre rzeczy dla innych ludzi”, mamy na myśli nastawienie wobec innych ludzi w ogóle (a szczególnie wszystkich tych, którzy znajdują się na naszej drodze). Natomiast w wypadku nienawiści i agresji potrzebny jest szczególnie wysiłek etyczny ukierunkowany na konkretne osoby: na tych, którzy nas skrzywdzili. Używając słów „wielkich” i nacechowanych kulturowo, chodzi tutaj przede wszystkim o myślenie w kategoriach „zemsty” i „przebaczenia”: jeżeli ktoś zrobił coś bardzo złego mnie samemu, wymaga szczególnego wysiłku wyrwanie z własnego serca bardzo złych uczuć do tego człowieka i pragnienia, żeby mu ‘odpłacić’. Z tego powodu warto, jak sądzę, dopełnić ogólne normy sformułowane w punktach [13] i [14] normami bardziej szczegółowymi [15] i [16]:

[15] Jest dobrze, jeśli ludzie nie chcą myśleć tak o nikim:

„Ten ktoś zrobił mi coś bardzo złego, z tego powodu ja chcę zrobić coś bardzo złego temu komuś”.

[16] Jest dobrze, jeśli ludzie nie chcą tak myśleć o nikim przez długi czas:  
„Ten ktoś zrobił mi coś bardzo złego”.

#### 4.2.2. DOBRZE JEST, JEŚLI LUDZIE CZUJĄ...

Normy na temat ‘chcienia’ sformułowane w punktach [15] i [16] prowadzą nas w sposób naturalny do norm moralnych dotyczących uczuć. Włączenie takich norm do karty etyki globalnej może budzić zastrzeżenia: czy w ogóle mogą być normy moralne odwołujące się do uczuć?

W wielu koncepcjach etycznych uczucia są wyłączone z pola widzenia. Z drugiej strony, z perspektywy buddyjskiej, która ukształtowała podejście etyczne Dalajlamy do etyki globalnej, pojęcia takie jak ‘współczucie’ i ‘empatia’ [*empathy*] mają zasadnicze znaczenie. Podobne pojęcia i rozumienia zajmują centralne miejsce również w Kazaniu na Górze w Ewangelii św. Mateusza i w innych miejscach Nowego Testamentu<sup>22</sup>.

W wersji karty etyki globalnej, którą ja tutaj proponuję, włączyłam trzy normy etyczne oparte na uczuciach:

#### [E] JEST DOBRZE, JEŚLI LUDZIE CZUJĄ...

[17] Jest dobrze, jeśli ludzie czują coś dobrego do innych ludzi.

[18] Jest dobrze, jeśli ludzie nie chcą czuć nic bardzo złego do innych ludzi.

[19] Jest dobrze, jeśli ktoś coś czuje, kiedy wie, że jest tak:  
coś bardzo złego dzieje się komuś innemu, ten ktoś inny czuje z tego powodu coś bardzo złego.  
Jest dobrze, jeśli ten ktoś chce zrobić z tego powodu coś dobrego dla tego kogoś innego.

Dla celów mnemotechnicznych, można związać te normy ze słowami takimi jak ‘miłość’, ‘nienawiść’ i ‘współczucie’, ale znowu, takie etykietki nie mogą ująć precyzyjnie tego, o co tutaj chodzi. Można to natomiast uchwycić eksplikacją w Języku Minimalnym.

<sup>22</sup> A. Wierzbicka *What Did Jesus Mean? Explaining the Sermon on the Mount and the Parables in Simple and Universal Human Concepts*, Oxford University Press, Oxford 2001.

#### 4.2.3. DOBRZE JEST, JEŚLI LUDZIE MYŚLĄ TAK...

W tym ostatnim podrozdziale (4.2.3) będzie mowa o tym, jak jest dobrze myśleć o innych ludziach, a także, jak dobrze jest myśleć o zwierzętach i o środowisku, w którym człowiek żyje. Zanim spróbuję sformułować te ideały w Języku Minimalnym, dobrze przypomnieć „wielkie” słowa i frazy, takie jak „ludzka solidarność”, „ludzka godność”, „opieka nad niepełnosprawnymi”, „opieka nad dziećmi”, „zwalczanie okrucieństwa wobec zwierząt” i „ochrona środowiska”.

Próbując sformułować wszystkie te imperatywy w Języku Minimalnym, proponuję normy od [20] do [25].

#### [F] JEST DOBRZE, JEŚLI LUDZIE MYŚLĄ TAK...

- [20] Jest dobrze, jeżeli ludzie myślą tak o wszystkich innych ludziach:  
 „Ten ktoś nie chce czuć przez długi czas czegoś bardzo złego,  
 ten ktoś chce czuć przez długi czas coś bardzo dobrego.  
 Ten ktoś to ktoś taki jak ja”.
- [21] Jest dobrze, jeśli ludzie myślą tak o wszystkich innych ludziach:  
 „Wiem, że jest coś bardzo dobrego w tym kimś,  
 bo wiem, że jest coś bardzo dobrego we wszystkich ludziach”.
- [22] Jest dobrze, jeśli ludzie myślą tak o niektórych ludziach:  
 „Ci ludzie nie mogą robić wielu rzeczy, z tego powodu jest dobrze,  
 jeśli inni ludzie chcą robić dużo dobrych rzeczy dla tych ludzi”.
- [23] Jest dobrze, jeśli ludzie myślą tak o dzieciach:  
 „Bardzo złe rzeczy mogą się stać dzieciom, jeśli inni ludzie nie robią  
 dla nich wielu dobrych rzeczy, z tego powodu jest dobrze, jeśli inni  
 ludzie chcą robić dużo dobrych rzeczy dla dzieci”.
- [24] Jest dobrze, jeżeli ludzie myślą tak o żywych stworzeniach wielu  
 rodzajów:  
 Te stworzenia mogą czuć coś bardzo złego, tak jak ludzie mogą czuć  
 coś bardzo złego.  
 Z tego powodu nie chcę robić pewnych rzeczy tym stworzeniom”.
- [25] Jest dobrze, jeśli ludzie myślą tak o Ziemi:  
 „Jest dużo ludzi na Ziemi, ci ludzie żyją w wielu miejscach na Ziemi.  
 Jeśli dużo ludzi będzie robić pewne rzeczy w tym miejscu, gdzie  
 żyją, coś bardzo złego może stać się z Ziemią.  
 Z tego powodu nie chcę robić takich rzeczy w tym miejscu, gdzie żyję”.

Żeby skomentować tylko pierwszą z tych norm, idę tutaj za minimalistycznym założeniem Dalajlamy, że – cytuję – „w ostatecznym rachunku jesteśmy wszyscy braćmi i siostrami, że nie ma żadnych zasadniczych różnic między nami, że tak samo jak ja, wszyscy inni ludzie pragną być szczęśliwi i uniknąć cierpienia”<sup>23</sup>. Warto tutaj zwrócić uwagę na fakt, że przy całym swoim pragnieniu, żeby utożsamiać się ze wszystkimi żywymi stworzeniami, Dalajlama wyróżnia szczególnie ludzi, i postuluje, żeby ludzie utożsamiali się z innymi *ludźmi*. W istocie to utożsamianie się **ludzi** z innymi ludźmi jest kamieniem węgielnym etyki globalnej, którą Dalajlama proponuje. Istnieje pokrewieństwo między ludźmi i zwierzętami opierające się na tym, że obie te grupy „nie chcą czuć czegoś bardzo złego” (norma 24), ale jest też ‘braterstwo’ między ludźmi, którzy – w przeciwieństwie do zwierząt – są w stanie myśleć o przyszłości, chcą uniknąć cierpienia długofalowych i pragną długofalowego szczęścia. Takie uznanie fundamentalnej jedności rodzaju ludzkiego wyjdaje się istotnie niezbędną częścią karty etyki globalnej.

## 5. Uwagi końcowe

W epoce postępującej globalizacji świat potrzebuje, bardziej niż kiedykolwiek przedtem, porozumienia co do tego – jak pisał kiedyś Majakowski – „čto takoe xorošo, a čto takoe ploxo”. Po angielsku wielu myślicieli i działaczy społecznych sformułowałyby to podstawowe pytanie inaczej: „what is right and what is wrong”. Ale słowa *right* i *wrong* same są ukształtowane przez specyficzną tradycję kulturową i moim zdaniem nie mogą z tego powodu służyć jako dobre narzędzia do dialogu w skali globalnej. Natomiast sformułowanie Majakowskiego nadaje się do takiego dialogu, bo jest w pełni przekładalne i niezależne od kultury.

Ale same słowa ‘dobry’ i ‘zły’, razem z właściwościami kombinatorycznymi, to oczywiście dopiero początek. Potrzebne są sformułowania szczegółowe, mianowicie o tym, co w życiu ludzkim jest dobre, a co złe, i jeszcze konkretniej, jak ludzie mają żyć, żeby żyć dobrze – co robić a czego nie robić, jak myśleć a jak nie myśleć, czego chcieć i czego nie chcieć. Żeby dyskusja nad tymi pytaniami mogła toczyć się w skali globalnej, potrzeba wspólnego języka pojęciowego, a w szczególności wspólnego słownictwa, przekładalnego na wszystkie języki świata. W dobie światowej dominacji języka angielskiego

23 Bstan-dzin-rgya-mtsho, Dalai Lama XIV *Ethics for the New Millenium*, Riverhead, New York 1999, s. 78.



naturalna jest tendencja, żeby czerpać takie słownictwo z języka angielskiego, zaczynając właśnie od takich podstawowych w krajach anglojęzycznych słów jak *right* i *wrong*, a kończąc na anglołacińskich konstrukcjach, takich jak *discrimination*, *exploitation*, *degradation*, *domination* czy *violence*.

Taka pojęciowa „anglobalizacja” nie jest moim zdaniem prostą drogą do autentycznego porozumienia międzyludzkiego w skali światowej.

W przedstawionym tu projekcie karty etyki globalnej proponuję inną drogę. Punktem wyjścia tej drogi jest założenie o istnieniu wspólnego wszystkim ludziom alfabetu myśli ludzkich.

Zaproponowana tutaj karta etyki globalnej jest oczywiście dokumentem dyskusyjnym. Rozumie się samo przez się, że trzeba myśleć dalej nad optymalnym wyborem i optymalnym kształtem norm, które powinny wejść do ostatecznej wersji karty etyki globalnej.

To, co moim zdaniem nie jest dyskusyjne, to sam postulat dążenia do sformułowań przekładalnych na wiele języków świata. Dwie wersje karty przedstawione w niniejszym artykule, polska i angielska, pokazują, mam nadzieję, że taka przekładalność jest w zasadzie możliwa.

Dzięki tej przekładalności karta etyki sformułowana w takim właśnie Minimalnym Języku Angielskim może być rozumiana jednakowo we wszystkich częściach świata, nie niosąc ze sobą ani kultury „anglo”, ani kultury europejskiej.

W każdym razie taki jest jeden z dwóch głównych celów przyświecających temu projektowi, który poddaję tutaj pod dyskusję.

Drugi cel to kształcenie moralne dzieci. Cytowałam na początku kluczowe pytanie Dalajlamy: „Jak mamy uczyć dzieci moralności?”

Ponieważ słowa i zwroty przekładalne na wszystkie języki to zarazem słowa i zwroty proste i jasne, droga do osiągnięcia obu tych celów jest moim zdaniem ta sama. Sformułowania takie jak „Jest bardzo źle, jeśli ludzie chcą zabijać innych ludzi” są jednocześnie przekładalne i łatwe do zrozumienia dla wszystkich, zarówno dorosłych, jak i dzieci.

Co szczególnie ważne, są one łatwe do zrozumienia w każdym języku.

Oczywiście jasne i powszechnie zrozumiałe zasady moralne to dopiero początek wychowania moralnego dzieci i kształcenia moralnego dorosłych. Jest to także dopiero punkt wyjścia do dialogu w konkretnych sprawach międzyludzkich i międzykulturowych. Myślę jednak, że jasne i bezstronne sformułowanie takiego punktu wyjścia jest samo przez się sprawą dużej wagi, i to zarówno w perspektywie edukacji narodowej, jak i poszukiwań globalnych.

## 6. Karta etyki globalnej – wersja polska (pełny tekst)

### [A] JEST BARDZO ŹLE, JEŚLI LUDZIE CHCĄ...

- [1] Jest bardzo źle, jeśli ludzie chcą robić bardzo złe rzeczy innym ludziom.
- [2] Jest bardzo źle, jeśli ludzie chcą zabijać innych ludzi.
- [3] Jest bardzo źle, jeśli mężczyźni chcą robić bardzo złe rzeczy kobietom.
- [4] Jest bardzo źle, jeśli ludzie chcą mówić dużo rzeczy innym ludziom, jeśli wiedzą, że te rzeczy to nieprawda.

### [B] JEST BARDZO ŹLE, JEŚLI LUDZIE MYŚLĄ TAK...

- [5] Jest bardzo źle, jeśli ludzie tak myślą o jakichś innych ludziach:  
„Ludzie tego rodzaju to nie są ludzie tacy jak inni ludzie, oni są poniżej innych ludzi”.
- [6] Jest bardzo źle, jeśli ludzie tak myślą o jakichś innych ludziach:  
„Ludzie tego rodzaju to nie są ludzie tacy jak inni ludzie, oni są ponad innymi ludźmi”.
- [7] Jest bardzo źle, jeśli mężczyźni tak myślą o kobietach:  
„Są dwa rodzaje ludzi, jeden rodzaj to mężczyźni, ludzie tego rodzaju są ponad ludźmi tego drugiego rodzaju, ludzie tego drugiego rodzaju to kobiety”.
- [8] Jest bardzo źle, jeśli ludzie tak myślą o jakichś ludziach:  
„Ludzie tego rodzaju to źli ludzie”.
- [9] Jest bardzo źle, jeśli ludzie tak myślą o innych ludziach:  
„Ja nie jestem jak inni ludzie.  
Inni ludzie robią bardzo złe rzeczy, ja nie robię bardzo złych rzeczy”.
- [10] Jest bardzo źle, jeśli ludzie często tak myślą o wielu rzeczach:  
„To nie jest moje, to jest kogoś innego, chcę, żeby to było moje”.

**[C] JEST DOBRZE, JEŚLI LUDZIE CHCĄ...**

[11] Jest dobrze, jeśli ludzie chcą robić dobre rzeczy dla innych ludzi.

[12] Jest dobrze, jeśli ludzie chcą, żeby dobre rzeczy działały się innym ludziom.

**[D] JEST DOBRZE, JEŚLI LUDZIE NIE CHCĄ...**

[13] Jest dobrze, jeśli ludzie nie chcą robić złych rzeczy innym ludziom.

[14] Jest dobrze, jeśli ludzie nie chcą, żeby złe rzeczy działały się innym ludziom.

[15] Jest dobrze, jeśli ludzie nie chcą myśleć tak o nikim:  
„Ten ktoś zrobił mi coś bardzo złego, z tego powodu ja chcę zrobić coś bardzo złego temu komuś”.

[16] Jest dobrze, jeśli ludzie nie chcą tak myśleć o nikim przez długi czas:  
„Ten ktoś zrobił mi coś bardzo złego”.

**[E] JEST DOBRZE, JEŚLI LUDZIE CZUJĄ...**

[17] Jest dobrze, jeśli ludzie czują coś dobrego do innych ludzi.

[18] Jest dobrze, jeśli ludzie nie chcą czuć nic bardzo złego do innych ludzi.

[19] Jest dobrze, jeśli ktoś coś czuje, kiedy wie, że jest tak:  
coś bardzo złego dzieje się komuś innemu, ten ktoś inny czuje z tego powodu coś bardzo złego.  
Jest dobrze, jeśli ten ktoś chce zrobić z tego powodu coś dobrego dla tego kogoś innego.

**[F] JEST DOBRZE, JEŚLI LUDZIE MYŚLĄ TAK....**

- [20] Jest dobrze, jeżeli ludzie myślą tak o wszystkich innych ludziach:  
„Ten ktoś nie chce czuć przez długi czas czegoś bardzo złego,  
ten ktoś chce czuć przez długi czas coś bardzo dobrego.  
Ten ktoś to ktoś taki, jak ja”.
- [21] Jest dobrze, jeśli ludzie myślą tak o wszystkich innych ludziach:  
„Wiem, że jest coś bardzo dobrego w tym kimś,  
bo wiem, że jest coś bardzo dobrego we wszystkich ludziach”.
- [22] Jest dobrze, jeśli ludzie myślą tak o niektórych innych ludziach:  
„Ci ludzie nie mogą robić wielu rzeczy, z tego powodu jest dobrze,  
jeśli inni ludzie chcą robić dużo dobrych rzeczy dla tych ludzi”.
- [23] Jest dobrze, jeśli ludzie myślą tak o dzieciach:  
„Bardzo złe rzeczy mogą się stać dzieciom jeśli inni ludzie nie robią  
dla nich wielu dobrych rzeczy, z tego powodu jest dobrze, jeśli inni  
ludzi chcą robić dużo dobrych rzeczy dla dzieci”.
- [24] Jest dobrze, jeżeli ludzi myślą tak o żywych stworzeniach wielu  
rodzajów:  
Te stworzenia mogą czuć coś bardzo złego, tak jak ludzie mogą czuć  
coś bardzo złego.  
Z tego powodu nie chcę robić pewnych rzeczy tym stworzeniom”.
- [25] Jest dobrze, jeśli ludzie myślą tak o Ziemi:  
„Jest dużo ludzi na Ziemi, ci ludzie żyją w wielu miejscach na Ziemi.  
Jeśli dużo ludzi będzie robić pewne rzeczy w tym miejscu, gdzie  
żyją, coś bardzo złego może się stać z Ziemią.  
Z tego powodu ja nie chcę robić takich rzeczy w tym miejscu, gdzie  
ja żyję”.

**7. CHARTER OF GLOBAL ETHICS (WERSJA ANGIELSKA)****[A] IT IS VERY BAD IF PEOPLE WANT...**

- [1] It is very bad if people want to do very bad things to other people.
- [2] It is very bad if people want to kill other people.
- [3] It is very bad if men want to do very bad things to women.

[4] It is very bad if people want to say many things to other people if they know that these things are not true.

**[B] IT IS VERY BAD IF PEOPLE THINK LIKE THIS...**

[5] It is very bad if people think like this about some other people:  
“People of this kind are not like other people, they are below other people”.

[6] It is very bad if people think like this about some other people:  
“People of this kind are not like other people, they are above other people”.

[7] It is very bad if men think like this about women:  
“there are two kinds of people,  
people of one kind are men, people of this kind are above people of the other kind people of the other kind are women”.

[8] It is very bad if people think like this about some other people:  
“people of this kind are bad people”.

[9] “It is very bad if people think like this about other people:  
I am not like other people  
other people do very bad things, I don't do very bad things,  
other people can't do very good things, I can do very good things”.

[10] It is very bad if people often think like this about many things:  
“This thing is not mine, it is someone else's, I want it to be mine”.

**[C] IT IS GOOD IF PEOPLE WANT...**

[11] It is good if people want to do good things for other people.

[12] It is good if people want good things to happen to other people.

**[D] IT IS GOOD IF PEOPLE DON'T WANT...**

[13] It is good if people don't want to do bad things to other people.

[14] It is good if people don't want bad things to happen to other people.

[15] It is good if people don't want to think like this about any other people:

“this someone did something very bad to me,  
because of this, I want to do something very bad to this someone”.

[16] It is good if people don't want to think like this for a long time about anybody:

“this someone did something very bad to me”.

**[E] IT IS GOOD IF PEOPLE FEEL...**

[17] It is good if people feel something good towards other people.

[18] It is good if people don't want to feel something very bad towards other people.

[19] It is good if someone feels something when this someone knows that it is like this:

something very bad happened to someone else,  
this other someone feels something very bad.

It is good if this someone wants to do something good for this other someone because of this.

**[F] IT IS GOOD IF PEOPLE THINK LIKE THIS...**

[20] It is good if people think like this about all other people:

“This someone doesn't want to feel something very bad for a long time this someone wants to feel something very good for a very long time, this someone is someone like me”.

[21] It is good if people think like this about all people:

“I know that there is something very good in this someone,  
because I know that there is something very good in all people”.

[22] It is good if people think like this about some other people:

“These people can't do very much,  
because of this, it is good if other people want to do many good things for these people”.

[23] It is good if people think like this about children:

“Something very bad can happen to children if other people don’t do many good things for them.

Because of this, it is good if other people want to do many good things for them”.

[24] It is good if people think like this about living creatures of many kinds:

“These creatures can feel something very bad, like people can feel something very bad.

Because of this, I don’t want to do some things to these creatures”.

[25] It is good if people think like this about the Earth:

“People live on Earth, in many places on Earth there live very many people.

If many people do some things in places where they live something very bad can happen to the Earth.

Because of this, I don’t want to do things like this in the place where I live”.

## Abstract

---

**Anna Wierzbicka**

AUSTRALIAN NATIONAL UNIVERSITY IN CANBERRA

*A Charter of Global Ethics, in Universal Words*

The "Declaration Toward a Global Ethic" adopted by the Parliament of the World's Religions in 1993 and the "Earth Charter" (UNESCO, 2000) both hinge on the notion that in the era of increasing globalization the world needs a "charter of global ethics". Wierzbicka develops this idea, engaging with the Dalai Lama's suggestion that the "charter of global ethics" should be translated into all the languages of the world. Wierzbicka argues that this goal can be achieved if the norms of global ethics are formulated in a Minimal Language based on the universal "alphabet of human thought," which emerges from several years of empirical study on many of the world's languages. She presents two versions of her "charter of global ethics" – a Polish version and an English one – suggesting they could act as a platform for global dialogue on ethical norms for all of humanity.

## Keywords

---

global ethics, translatability, minimal language, alphabet of human thought, NSM (Natural Semantic Metalanguage), Dalai Lama